

# Agnieszka Chylińska, Normalka

Znowu kwas  
Znowu myjesz głowę  
Słucham jak wymyślasz kłamstwa nowe  
Czuję, że zaraz mnie trafi szlak  
I wiem, że twój głos odbierze mi dziś mowę  
Czy Kocham cię jeszcze  
Tak myślę, raczej nie!  
Czy rzucę cię wreszcie,  
Tak myślę, raczej nie!  
Wciąż gonią i dzwonię  
Czy warto, raczej nie!  
Czy kiedyś ochłoneę?  
Nie sądzę, raczej nie!  
Chociaż szarpie się  
Chcę być z tobą!  
Chociaż ranisz mnie  
Będę z tobą!  
Każdy nowy dzień jest wyzwaniem  
Jeśli tylko ty  
Stoisz za nim!  
Robisz tak że znowu nic nie mogę  
Wpadam w dół, już sobie nie pomogę  
Mija noc i znowu trafia szlak  
Bo wiem, że to ja poczuję większą trwogę  
Czy Kocham cię jeszcze  
Tak myślę, raczej nie!  
Czy rzucę cię wreszcie,  
Tak myślę, raczej nie!  
Wciąż gonią i dzwonię  
Czy warto, raczej nie!  
Czy kiedyś ochłoneę?  
Nie sądzę, raczej nie!  
Chociaż szarpie się  
Chcę być z tobą!  
Chociaż ranisz mnie  
Będę z tobą!  
Każdy nowy dzień jest wyzwaniem  
Jeśli tylko ty  
Stoisz za nim!  
Po pierwsze już nie kłamać  
Po drugie nie udawać  
Że mogę tak bez ciebie lepiej żyć  
Po pierwsze już nie kłamać  
Po drugie nie udawać  
Bo jak bez ciebie dobrze może być